

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G-S, ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19.

PRZEDPŁATA:
 11.10 mk. za ówczesny rok bez odnosaenia
 12.00 " s odnosaeniami do domu
 3.70 " na miesiąc bez odnosaenia
 4.00 " na miesiąc s odnosaeniami

TELEFON: Bytom 40 i 47.
REKLAMY: 2.25 mk. za wiersz petytowy.
OGŁOSZENIA:
 75 fenigów za wiersz petytowy.

Plebiscyt na G. Śląsku z końcem stycznia 1921.

Bytom, 14. listopada. (Pat.) Polski Komisarz Plebiscytowy otrzymał od swego delegata w Paryżu dnia 13-go bm. depeszę z doniesieniem, iż według informacji miarodajnej plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się napewno z końcem stycznia 1921 r.

Z innej strony dowiadujemy się, że plebiscyt rozpocznie się dnia 28-go stycznia i że głosowanie przeprowadzone będzie prawdopodobnie dwoma lub trzema strefami.

Plebiscyt się zbliża!

Opole, 14. listopada. W tutejszych miarodajnych kołach utrzymują, iż głosowanie ludowe na Górnym Śląsku odbędzie się w jaknajkrótszym czasie. Rada ambasadorów wyznaczyła już termin plebiscytu, lecz trzyma go w ścisłej tajemnicy. W niemieckich kołach rządowych spodziewają się głosowania najpóźniej w styczniu 1921 r.

Paryż, 14. listopada. Agencja Havasa ogłasza program ułożony między Anglią a Francją w sprawie ustalenia odszkodowania. Według tegóż programu konferencja w Genewie odbędzie się po głosowaniu na Górnym Śląsku, najpóźniej w pierwszej połowie lutego 1921 roku. Wobec tego liczyć się trzeba, iż plebiscyt na Górnym Śląsku przeprowadzony zostanie w końcu stycznia 1921 roku.

Wszystkie wiadomości są prawie równobrzmiące. Miejmy nadzieję, iż się sprawdzą. Z drugiej strony przygotowujemy się na plebiscyt.

Konferencja ambasadorów a Górn., Śląsk.

Genewa, 14 listopada. (Havas.) Nowe posiedzenie Rady ambasadorów w sprawie Górnego Śląska odbędzie się w środę, dnia 24 listopada.

Oficerowie francuscy w policji plebiscytowej.

Paryż, 14 listopada. Francuskie ministerstwo wojny udzieliło urlopu 55 oficerom począwszy od 1-go grudnia. Oficerowie ci objąć mają komendę w górnośląskiej policji plebiscytowej.

Niemcy w opalach.

Berlin, 14 listopada. Należy się spodziewać, że projekt górnoszląskiego samorządu przedłożony zostanie parlamentowi niemieckiemu już w przyszły czwartek. — Wynika ztąd, iż Niemcy są w opalach!

Z Polski.

Wręczenie naczelnikowi państwa zdobytych sztandarów bolszewickich.

Warszawa, 14. listopada. Dnia 13. bm. delegaci dowództwa pociągu pancernego »Haller-czyka« wręczyli naczelnemu wodzowi sztandary sowieckie, zdobyte przez Hallerczyków w walkach październikowych o Mińsk.

Uroczyste wręczenie buławy marszałkowskiej naczelnikowi państwa.

Warszawa, 15 listopada. (PAT.) Wczoraj przybrała Warszawa uroczysty wygląd. Domy udekorowano chorągiewkami. Od rana tłumy spieszyły na plac Żygmuntowski, o godz. 12 przybył naczelnik państwa. Po przeglądzie warty honorowej odbyła się msza polowa, celebrowana przez biskupa polowego Galla, poczem nastąpiła uroczysta chwila poświęcenia buławy przez kardynała Kakowskiego. Buławę wręczył naczelnikowi państwa szeregowiec Jan Zywek z 5-go pułku legionów. Po mszy marszałek udał się na Krakowskie Przedmieście, gdzie przy dźwiękach mazurki Dąbrowskiego odbyła się defilada wszystkich rodzajów broni. Następnie marszałek udał się na zamek. W uroczystości ucze-

1½ roku więzienia za przechowywanie broni.

Opole, 13. listopada. Nadzwyczajny sąd Międzysojuszniczej Komisji zasądził dzierżawcę młyna Bartla z Dzierżna (w Gliwickiem) za przechowywanie broni na 1½ roku więzienia. Jak swego czasu donosiliśmy, oficerowie Międzysojuszniczej Komisji przeprowadzili u Bartla gruntowną rewizję. Znalezione u niego 5 karabinów maszynowych (4 ciężkie i 1 lekki), 80 zupełnie nowych karabinów i 60 tysięcy nabojów.

Wydalenie »modrych« urzędników policyjnych.

Zabrze, 14. listopada. Niemiecki rząd zamierzał uzupełnić szeregi »modrej« policji. W tym celu przysłał urzędników z Niemiec; Komisja Międzysojusznicza odesłała tych ludzi z powrotem do Niemiec, gdyż bezwzględnie byli to urzędnicy pochodzący z głębi Niemiec, nie mówiący wcale po polsku, przynajmniej zaś członkowie »grenzschutz« lub też wydalonej zycherki. Również Koalicja wydalila komisarza kryminalnego z Zabrze a jego następcę nie wpuszcila na Górny Śląsk.

Niemcy się znów »bawia«.

Opole, 14 listopada. Wczoraj rano powiewał na ratuszu znów sztandar niemiecki. Widocznie prowokatorzy hakatystyczni nie mogą znieść, że od kilku tygodni panuje w mieście względny spokój. Ciekawimy, jak się tymrazem odniosą władze do tej prowokacji.

Lwów o plebiscycie na Górnym Śląsku.

Lwów, 14. listopada. (Pat.) Staraniem Komitetu Obrony Kresów Zachodnich odbyło się dnia 12. bm. we Lwowie pod przewodnictwem generalnego delegata rządu dr. Galeckiego i wiceprezydenta Lwowa p. Stahla zebranie obywatelskie w sprawie górnośląskiej, w którym wzięli udział przedstawiciele władz, społeczeństwa i prasy lwowskiej. Po referacie redaktora Wysłucha, który przedstawił obecny stan w sprawie górnośląskiej i po przemówieniu p. Rogowskiego, który zdał sprawę z pobytu swego na G. Śląsku, i swych spostrzeżeń, wywalała się obszerna dyskusja, po której uchwalono następujące postulaty w sprawie plebiscytu. 1) przyspieszenie terminu głosowania, 2) zapobieżenie napływowi emigrantów na Górny Śląsk, 3) oddzielenie przy głosowaniu ludności miejscowej od przybyszów, 4) głosowanie strefami i szereg technicznych zarządzeń dla uniemożliwienia fałszerstw.

Soulsz polsko-rumuński.

Rotterdam, 14 listopada. »Morningpost« donosi z Warszawy: Zawarcie polsko-rumuńskiego sojuszu doszło do skutku. Sojusz jest natury wojskowo-politycznej i nosi charakter defenzywny. Podpisanie nastąpić ma w grudniu.

Umowa polsko-duńska.

Warszawa, 14 listopada. Ze ster poinformowanych donoszą, że podobno rząd polski zamierza zawrzeć umowę handlową i polityczno-odporną z Danią. Byłoby to bardzo korzystne dla Polski, ze względu na stanowisko Niemiec.

Zmiany w ministerstwie spraw wojskowych.

Warszawa, 14 listopada. W ministerstwie spraw wojskowych mają zaistnieć poważne zmiany. Jak słychać,

ministrem spraw wojskowych ma zostać generał Sikorski, a dotychczasowy minister generał Sosnkowski uda się w wielce ważnej misji wojskowej za granicę.

Polska komisja morska.

Gdańsk, 14. listopada. (Pat.) Dnia 13 b. m. przybyli tu z Warszawy członkowie sejmowej Komisji morskiej wraz z rzeczoznawcami ogólnej liczbie 20 osób. Komisja ta, z którą przybył również szef departamentu morskiego, admirał Porębski, udała się tegóż dnia wieczorem do Gdyni, następnie zwiedzi szczegółowo polskie wybrzeże morskie.

Z zagranicy.

Rosyjski sojusz z Litwą.

Bazylea, 14 listopada. Wiadomości nadchodzące z Moskwy opiewają, iż rząd sowiecki ogłosił zawarcie sojuszu z Litwą. (Zawarcie takiego sojuszu byłoby pogwałceniem traktatu rozejmowego zawartego w Rydze, który nie zezwala Rosji na zawieranie sojuszców z państwem, z którym Polska znajduje się na stopie wojennej. — Red.)

Bolszewizy przechodzą do generała Bałachowicza

Warszawa, 14. listopada. (Pat.) »Rzeczpospolita« dowiaduje się, że w rejonie Mozyrza przeszedł na stronę generała Bałachowicza oddział bolszewicki, liczący kilkaset ludzi.

Czeski poseł żąda zastrzelenia wszystkich Niemców

Praga, 14 listopada. W praskim parlamencie rozegrały się znowu burzliwe sceny. Czeski poseł Kalina występując przeciwko Niemcom, wypowiedział następujące zdanie: »Najlepiej, gdyby zastrzelono wszystkich Niemców; byłoby to najprostsze rozwiązanie czeskiej sprawy!«

Z obrad Rady ambasadorów.

Paryż, 14. listopada. (Havas-Pat.) Rada ambasadorów pod przewodnictwem Cambona wysłuchała sprawozdania komisji, mającej wytknąć granicę zagłębia Saary, jak również sprawozdanie komisji ustalającej granicę między Polską a Niemcami, co do pewnych zmian, dotyczących granicy między Gdańskiem a Prusami Wschodnimi.

Wielkie konferencje w Genewie.

Genewa, 14 listopada. Obrady Rady Ligi Narodów rozpoczęły się dziś po południu. Najważniejszymi punktami obrad są: konstytucja Gdańska i zatarg polsko-litewski.

Otwarcie kongresu Ligi Narodów odbędzie się jutro. Pierwsze posiedzenie obejmuje 3 punkty: odczytanie słowa wstępnego przez Hymansa, przemówienie prezydenta szwajcarskiego Motta i wybór prezydenta. Obrady mają potrwać 30 dni; pierwsze 10 dni poświęcone będą wspólnym posiedzeniom, drugie 10 dni pracom w komisjach, trzecie 10 dni sprawozdaniom komisji i dyskusjom na pełnych posiedzeniach.

Generał Wrangel bije bolszewików.

Paryż, 14 listopada. Według nadeszłych wiadomości, generał Wrangel umacnia swe linie obronne. W północnej stronie Perekopu wojska Wrangla podczas umacniania pozycji obronnych, zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Jak donoszą z Konstantynopola, generał Wrangel oświadczył w wywiadzie, że jego armia cofnęła się na Krym. Jest ona obecnie trzy razy silniejsza, niż przed pięciu miesiącami, gdy Wrangel wystąpił na Krym.

Bolszewicy żądają od Wrangla poddania się.

Moskwa, 14 listopada. Wiadomości, o podjęciu kroków przez rząd bolszewicki w sprawie zakończenia wojny na froncie południowym, potwierdzają się. Głównodowodzący rosyjskimi siłami zbrojnymi na froncie południowym wysłał depeszę do generała Wrangla, proponując mu natychmiastowe wstrzymanie walk i poddanie się. W razie przyjęcia tej propozycji zapowiedziano amnestję dla wszystkich wojsk generała Wrangla. Odpowiedzieć miał Wrangel w okresie 24 godzin.

Irlandya.

Mac Swiney nazywa się nowy męczennik za sprawę irlandzką, który, uwięziony za udział w spisku sinnfeinistów, zagłodził się w więzieniu na śmierć, protestując w ten sposób wstrząsający przeciwko wrogiemu rządowi angielskiemu. Mac Swiney, członek parlamentu irlandzkiego (uznany za nielegalny), lord major miasta Cork w południowej Irlandyi, zapisał się po wieczne czasy w księgę tych idealnych bojowników, pełnych poświęcenia, którzy za sprawę przez siebie ukochaną, nie wahają się życia swego poświęcić. Nawet gazety angielskie, wyrażając ubolewanie, że Mac Swiney popełnił samobójstwo, przez dobrowolną śmierć głodową, składają hołd jego odwadze i nadzwyczajnej nieugiętości charakteru.

Głodówka burmistrza Corku trwała od 11. sierpnia, od chwili, kiedy jako skazany na dwa lata więzienia za agitację rewolucyjną, odtransportowany został do odsiadki kary w Londynie. Oskarżenie zarzucało mu, że był jednym z organizatorów tajnej armii republikańskiej w Irlandyi, której członkowie popełnili szereg zamachów na policyantów i żołnierzy angielskich. Właśnie ze względu na te czyny terrorystyczne sinnfeinistów odmówiły władze angielskie wypuszczenia Swiney'a na wolność. Podczas swej głodówki umieszczony był burmistrz Corku w dużym pokoju szpitala więziennego, gdzie lekarze i pielęgniarki dzień i noc nad nim czuwały. Pożywienie każdej chwili było gotowe, aby je natychmiast podać, skoroby pacjent tego sobie życzył. Ale Mac Swiney pozostał niezłomnym w swym postanowieniu aż do śmierci. Ostatnią noc spowiednik O. Dominik spędził przy łóżku umierającego, odmawiając nad nieprzytomnym już modlitwy.

Śmierć Mac Swiney'a wywarła ogromne wrażenie nie tylko w Irlandyi, ale i w Anglii. Uroczyste nabożeństwo odprawiono nad trumną jego w katedrze św. Jerzego przy olbrzymim udziale publiczności. Wzdłuż drogi na dworzec w Enston, dokąd odprowadzono trumnę po nabożeństwie, ogromne tłumy w milczeniu zaległy ulice. W mieście Cork tysiące mieszkańców przybrało się w odznaki żałobne.

A tymczasem walka uparta o wolność toczy się w dalszym ciągu: policja angielska pakuje do więzień sinnfeinistów, spiskowcy uśmiercają policyantów angielskich, za co znów następują rozstrzelania ludzi i burzenie miast irlandzkich. Policja angielska spełnia rolę oddziałów mściwskich, tłumiąc za pomocą metod terrorystycznych ruch wolnościowy wśród Irlandczyków. Z drugiej strony i sinnfeinisci przejęli, jak się zdaje, metody dawnych fenian i pracują przy pomocy metod, więcej terrorystycznych niż politycznych.

Dążenie do samodzielności istnieje wśród Irlandczyków od czasu podbicia Zielonej wyspy przez Cromwella. Źródło tego ruchu leży przede wszystkim w przeciwnościach religijnych między protestancką Anglią a katolicką (oprócz prowincyi Ulster) Irlandją; podsycają go zaś przeciwności socjalne i ekonomiczne, między angielskimi obszarnikami a irlandzkimi włościanami istniejące. Ziemia w Irlandyi dotąd bowiem należy do lordów-obszarników angielskich i policja angielska broni w Irlandyi nie tylko znaczenia rządu angielskiego, ale przede wszystkim także praw posiadzcicieli angielskich. Wojna światowa a w końcu ogłoszenie 14-tu punktów Wilsona musiały z natury rzeczy podsyć znacznie dążenia do samodzielności u irlandzkiego narodu. Czy i kiedy dążenia te zostaną urzeczywistnione, trudno przewidzieć. Już w dwa lata po wybuchu wojny próbowała Irlandya wyswobodzić się siłą; nie zdołała jednak przeprowadzić wówczas nawet umiarkowanego projektu Asquitha, czyniącego z Irlandyi dominium angielskie, jak Kanada, Transwal i inne. Dzisiaj już zgodziłby się i Lloyd George na podobne uregulowanie sprawy irlandzkiej, ale Irlandczycy nie godzą się na ustępstwa połowiczne i żądają niepodległości i samodzielności zupełnej. Mało jednakże jest nadziei, aby Anglia kiedykolwiek taką samodzielność dała Zielonej Wyspie, która przez swe położenie geograficzne stanowi potężny filar angielskiego panowania na morzu. Aby zaś Irlandya własnymi siłami zdołała wywalczyć sobie wolność, o tem ani mowy być nie może, gdy zwłaszcza jeszcze cała prowincya Ulster, jako protestancka, stoi po stronie Anglii. Świat zatem musi być przygotowanym na to, że cudny ten zakątek świata, jakim jest Irlandya, długo jeszcze będzie ogniskiem walk, a jeżeli zapanuje tam pokój, to jedynie pokój cmentarny, pokój wymuszony przez przemoc.

Jak długo stan taki potrwą? Któż zdoła przewidzieć przyszłość? Jesteśmy obecnie świadkami, jak w świecie dokonują się przemiany, o jakich niktyby nie śmiały pomyśleć jeszcze przed kilkudziesięciu laty. Ani na chwilę przeto wątpić nie można, że i dla bohaterkiej Irlandyi nadejdzie chwila wyzwolenia, a dokona tego niezawodnie, pod wpływem stosunków, sam parlament angielski, w którym dziś jedynie tylko partya robotnicza odnosi się do żądań Irlandyi z życzliwością.

Polska, której dzieje tak bardzo są podobne do dziejów Irlandyi, boć wiadomo, że głównie to położenie geograficzne Polski wzbudziło chęć sąsia-
dów i spowodowało długą niewolę kraju — Polska darzyła Irlandyę zawsze sympatya i jaknajszczerszą. Naród polski, dziś oswobodzony, nie zapomni w swem

szczęściu o siostrze w niedoli i czy to zabiegami dyplomatycznymi, czy innymi środkami dopomoże jej do osiągnięcia upragnionej wolności.

Wiadomości polityczne.

Górny Śląsk. (Szachrajstwa angielskie.) Jak donoszą z Paryża, obiega tam pogłoska, że w rokowaniach między Paryżem a Londynem w sprawie odszkodowania niemieckiego dla Francyi odgrywa także rolę Górny Śląsk, jako przedmiot handlu. Jeżeli wierzyć tem informacjom dzienników paryskich, to Anglia wygotowuje nowe pogwałcenie traktatu wersalskiego kosztem Polski, na korzyść Niemiec. I tak niektóre dzienniki paryskie podają w sprawie odszkodowania co następuje: Albo Niemcy stracą Górny Śląsk a Anglia uzyska jeden więcej powód pozbawienia Francyi wszelkich odszkodowań, albo też G. Śląsk będzie pozostawiony przy Niemcach, które będą nadal potężne ekonomicznie, jak przed wojną. Temsamem Polska pozbawiona węgla i bez przystępu do morza nie będzie w możności odgrywać w Europie roli równoważnika. W kołach dyplomatycznych obiega uprzednio pogłoska, że Niemcy poczynili Anglii w sprawie Górnego Śląska daleko idące koncesye, wobec czego ta ostatnia dlatego tak usilnie popiera ich stanowisko.

Polska. (Pożegnanie armii Petlury przez naczelnika państwa.) Dzienniki ukraińskie we Lwowie zamieściły następujący list naczelnika państwa do ukraińskiego atamana ukraińskiej republiki ludowej:

„W imieniu armii polskiej pozdrawiam armię ukraińskiej republiki ludowej w chwili, gdy odrodzona i wzmocniona zakreśla ona sobie nowe cele, od których, być może, zależy przyszłość Europy. Armia nasza pamięta krwawe walki, w których uczestniczyły wytrwale zarówno w dni zwycięstwa, jak i w godzinach próby wojska ukraińskiego. Wspólnie przelana krew i braterskie mogiły, położyły kamień węgielny wzajemnego porozumienia i pomyślności obu narodów.

Obecnie, po dwóch latach ciężkich walk z barbarzyńskim najazdem, tegnam wspaniałe wojsko ukraińskiej republiki ludowej i stwierdzam, że w najcięższych chwilach, wśród nierównych walk, niosły one wysoko swój sztandar, na którym wypisane hasło: Za naszą i waszą wolność — jest wyznaniem wiary każdego uczciwego żołnierza.“

Belweder, 18. października 1920.

Wódz Naczelny Wojsk Polskich
Marszałek Piłsudski.

Jednocześnie ogłoszono list generała Stanisława Hallera do atamana Petlury. Generał ten w imieniu szóstej armii polskiej życzy ukraińskiej republice ludowej powodzenia w dalszej walce o wolność.

Niemcy. (Przepelnienie w nauczycielstwie.) Niemieckie ministerium oświaty wydało rozporządzenie, według którego młodzi nauczyciele, którzy nie uczestniczyli w wojnie, a stanowisko swoje podczas wojny uzyskali, będą musieli ustąpić stanowiska starszym kolegom, uczestnikom wojny, nie mającym dotąd zatrudnienia.

— (Prusy Wschodnie obawiają się Polski.) Królewicka „Ostpreuss. Zeitung“ widzi w koncentracji wojsk polskich na Litwie poważne niebezpieczeństwo dla Prus Wschodnich. Jeżeli Litwa zostanie oddana Polakom, to Prusy Wschodnie zostaną otoczone z trzech stron przez Polskę. Ludność pruską w razie napadu Polski na Prusy odpowie powszechnym powstaniem.

— (Duch niemiecki.) Omawiając wielką mowę parlamentarną kancлера Fehrenbacha w parlamencie, píše „Temps“, że mowa ta jest jednym dowodem więcej, iż duch niemiecczyzny nie uległ żadnym przeobrażeniom. Rząd w dalszym ciągu popiera wszelkie manewry, zmierzające do uwolnienia się Niemiec od spełnienia zobowiązań traktatowych.

Austria. (Gobeliny za żywność.) Z Wiednia donoszą urzędowo, że austriacka sekcyja komisji reparacyjnej zajmowała się na ostatnim swem posiedzeniu prośbą rządu austriackiego w sprawie zastawienia gobelinów celem uzyskania z pożyczki gotówki na zakupno środków żywności. Komisya reparacyjna zawiadomiła rząd austriacki, że należałoby przedtem ogłosić się za innymi środkami uzyskania pieniędzy.

— (Starania o przyjęcie do Ligi Narodów.) Rząd austriacki wysłał na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów w Genewie notę, w której domaga się przyjęcia Austrii do Ligi Narodów. Notę zatwierdził przed wysłaniem główny wydział Zgromadzenia Narodowego.

— (Zamiana krajów.) Rząd jugosłowiański proponuje Austrii zamianę czystoniemieckich obszarów jugosłowiańskich na słowiańskie terytoria Karyntyi, przyznane Austrii na podstawie wyniku głosowania ludowego.

Ukraina. (Na froncie ukraińskim.) Piśma ukraińskie, wychodzące w Kamieńcu Podolskim podają następujące szczegóły o walkach na Ukrainie: Rozejm na froncie bolszewicko-ukraińskim został zerwany 4. listopada. W tym dniu oddziały ukraińskie po rozpoczęciu ofensywy przerwały front bolszewicki. Win-

nica zajęta została przez wojska ukraińskie. Kosyjska armia kozacka pod komendą generała Peremykina walczy na froncie ukraińskim i zajmuje odcinek między Płoskirowem i Korostyniem. Uważa się ona za armię sprzymierzoną i nie miesza się do spraw wewnętrznych Ukrainy. Czwarta kijowska dywizya pod komendą generała Tytoniuka przeszła przez front bolszewicki i operuje na tyłach bolszewickich w okolicy Kijowa. Armia Petlury nawiązała bezpośredni kontakt z atamanem powstańców Krukiem, operującym na Kijowszczyźnie. Kruk zajął między innymi Taraszcze i Humani. Przed kilkoma dniami zaczęła funkcjonować w Kamieńcu Podolskim stacya radio-telegraficzna, która przyjmuje depesze ze świata.

Rosya. (Republika Dalekiego Wschodu.) Na Dalekim Wschodzie odbyła się konferencya reprezentantów republik „Dalekiego Wschodu“, na której wybrano „Tymczasowy Rząd Czynu“. Rząd ten ogłosił, iż z całego terytorium od jeziora Bajkańskiego aż do Oceanu Spokojnego stanowi republikę Dalekiego Wschodu, nad którą władzę obejmuje tymczasowe prezydium rządu, zaś władzę wojskową najwyższe dowództwo wojskowe. Dalej ogłasza odezwę rozporządzenie rządu tymczasowego w sprawie waluty obiegowej, którą stanowią odrębne banknoty. Prezydium rządu tymczasowego Dalekiego Wschodu tworzą Krasnok, jako reprezentant republiki wschodu, Nikiforow jako reprezentant Władywostoku, Martwiejew jako przedstawiciel republiki amurskiej, dalej dwaj bezpartyjni włościanie Iwanow i Bielusow oraz robotnicy Zniejow i Iwanow.

„Times“ wylewa łzy krokodylowe.

Londyn, 12 listopada. Korespondent „Timesa“ donosi, że niepewność przyszłych losów Śląska Górnego wywołuje poważne zawikłania w przemyśle niemieckim (?). Zdaniem tego korespondenta — jeżeli G. Śląsk przejdzie w ręce polskie, wówczas produkcya węgla napewno zmniejszy się (?). A tymczasem Niemcy potrzebują całej produkcyi węgla górnośląskiego dla odbudowy swego przemysłu (?) od czego znów zależy jest wypłacalność Niemiec.

Włec Górnoślązaków w Dąbrowie Górniczej.

Warszawa, 13 listopada. (PAT.) Dnia 7. bm. odbył się w Dąbrowie Górniczej wiec Górnoślązaków z całego Zagłębia Dąbrowskiego. Zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucyę, wyrażającą zdanie, że samorząd uchwalony dla G. Śląska przez polski sejm daje Górnoślązakom pełną swobodę rozwoju narodowego, kulturalnego, ekonomicznego i zapewnia im dobrobyt. Polska ustawa rolna jest korzystniejsza od niemieckiej.

Zwołanie konstyтуanty gdańskiej.

Gdańsk, 12 listopada. Po dłuższej przerwie zostało zwołane na dzień 15. b. m. posiedzenie konstyтуanty gdańskiej, na którym nastąpi uroczysta proklamacya Gdańska jako wolnego miasta. Na tem posiedzeniu będzie również odczytany tekst umowy polsko-gdańskiej. Zarząd miasta pozostanie nadal w rękach Komisji Międzysojuszniczej, dopóki Rada ambasadorów nie wyda innego rozporządzenia. Innych uroczystości na posiedzeniu konstyтуanty nie przewidziano.

Konstyтуcya wolnego miasta Gdańska.

Gdańsk, 12 listopada. Donoszą tu, że Liga Narodów w Genewie zajmie się, między innemi, ostatecznem ustaleniem brzmienia konstytucyi wolnego miasta Gdańska. Pewne jest, że do projektu, uchwalonego przez konstyтуantę w Gdańsku, będą wprowadzone niewielkie zmiany.

Komunikat rosyjskiego sztabu generalnego.

Moskwa, 12. listopada. Na odcinku Perekopu toczą się walki o posiadanie nieprzyjacielskich pozycji. Na wschód tego odcinka posunęliśmy się przez Sejwosz na półwysp Krym i dotarliśmy do Karod. Nasze oddziały odparły atak Balachowicza przeprowadzony 45 wiorst na zachód od Mozyrza. W odcinku Litina i Dniestru uderzyły na nasze pozycye oddziały Petlury.

Drobne wiadomości polityczne.

— (Fałszywe wieści o upadku Petlury.) „Wpered“ z dnia 10. bm. donosi, że wiadomość o zamachu stanu, jakiego dokonać miał generał Pawlenko, okazała się bezpodstawną.

— (Armia powstańcza atamana Struka.) Armia ukraińskiej narodowej republiki nawiązała bezpośrednią łączność z atamanem Strukiem, wodzem powstańców. Struk operuje głównie w Kijowszczyźnie i zajął już miasteczka Tarasę, Skwirę i Humani.

— (Armia Permykina.) Rosyjska armia pod wodzą generała Permykina walczy na froncie ukraińskim, zajmując przestrzeń między Proskurowem a Korostyniem. Uważa się ona za armię sprzymierzoną i do wewnętrznych spraw kraju nie miesza się zupełnie.

— (Trocki dowodzi armią przeciwko Wranglowi.) Główna kwatera Trockiego znajduje się w Chersonie. Trocki osobiście objął dowództwo armii operującej na froncie wranglowski.

— (Spisek polityczno-wojskowy w Czechach.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Czech, że w Pradze wykryto tajny spisek przeciwko obecnemu

rządowi i przeciwko prezydentowi Masarykowi. Do spisku tego należeli też czescy wojskowi. Celem spisku było utworzenie rządu z Kramarzem na czele.

— (Nowy parlament austriacki.) Dnia 10. bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Zgromadzenia narodowego. Prezydentem Zgromadzenia narodowego w miejsce Seitz'a wybrany został dr. Weisskirchner 106-iu głosami na 172 głosujących.

— (Sprawa Adryatyku rozwiązana.) Konferencja włosko-jugosłowiańska, jaka się odbyła w Santa Margerita, uregulowała ostatecznie sprawę Adryatyku. Włochy zrzekają się Dalmacji oraz kilku innych wysp. Rjeka otrzyma niepodległość, zaś Zadar samorząd pod zwierzchnictwem włoskiem.

— (Samorząd irlandzki.) Angielska Izba gmin przyjęła w trzecim czytaniu rządowy projekt home rule (samorządu) irlandzkiego. Za projektem oddano 183, przeciwko 52 głosy.

— (Turcy nie chcą ratyfikować pokoju.) Z Konstantynopola donoszą, że Turcy odmówiła odpowiedzi na notę komisarza ententy w sprawie ratyfikowania pokoju. Rządy sprzymierzone narażają się nad środkami, aby rząd turecki zmusić do odpowiedzi i do ratyfikacji pokoju.

— (Wybory gminne w Grecji.) W czwartek odbyły się w Grecji wybory gminne. Popierająca króla Konstantyna partya Gunarisa nie otrzymała większości. Dotąd naliczono 13 z partii Gunarisa, 8 liberałów i 13 republikanów.

— (Anglia „uśmierza” powstanie w Mezopotamii.) Komunikat ministerstwa wojny donosi, że główne siły powstańcze w Mezopotamii poddały się 4 listopada Anglikom bez zastrzeżeń.

Z całego świata.

— (O insygnia królewskie.) Na posiedzeniu komisji wojskowej sejmu polskiego poseł Skarbek wniósł interpelację w sprawie insygniów, które zostały — jak mówią pogłoski — wywiezione z kościoła w Włodzimierzu Wołyńskim przez Wład. Gembarskiego i rotmistrza Żmigrodzkiego.

— (Dziecko pogryzione przez szczury.) Z Łodzi donoszą. Pewna matka, wychodząc na miasto, pozostawiła swe jednoroczne dziecko w kołysce. Po pewnym czasie usłyszała sąsiadki okropne krzyki dziecka. Wylamawszy drzwi, zastali dziecko leżące na ziemi, okryte ranami od ukąszeń szczurów.

— (Prezes honorowy Stowarzyszenia polsko-francuskiego.) „Naród” podaje: Generał Nissel przychylił się do propozycji Stowarzyszenia polsko-francuskiego, przyjął prezesurę honorową tego stowarzyszenia.

— (Dwie rodziny zaczadzone gazem.) Z Monachium donoszą: W pewnym domu przy ulicy Arndstrasse znaleziono bez życia 7 osób, zaczadzonych gazami. Pozatem kilka osób odstawiono do lecznicy. Całkiem dwie rodziny wymarły zupełnie.

— (Ofiary zaburzeń w Irlandyi.) Sekretarz państwa dla Irlandyi oświadczył na piątkowym posiedzeniu Izby gmin, iż w ostatnich 12 miesiącach wynosi ogólna liczba ofiar walk wolnościowych w Irlandyi: 1300 zabitych i 500 rannych.

— (Misja amerykańska w niewoli.) Depesza z Moskwy donosi, że podczas bitwy koło Aleksiejewki bolszewicy wzięli do niewoli misję amerykańską, z generałem Moral na czele.

— (Bunt marynarzy rosyjskich.) Rosyjskie dzienniki donoszą, że w Kronsztadzie na pokładzie krążownika „Gromoboy” wybuchł bunt wśród marynarzy. Załoga zamordowała wszystkich bolszewickich oficerów.

— (Ofiary tajfunu.) Gwałtowna burza wiorowa, szalejąca na morzu filipińskim, zniszczyła okręt nadbrzeżny „Rasilisk”. Z załogi okrętu zatono podobno 48 ludzi; 16 zdołano uratować.

— (Zażalenie kopalń przez robotników.) Górniczy meksykańscy w okręgu Aguajstas zajęli trzy kopalnie węgla i zaprowadzili administrację robotniczą. Wojsko zaatakowało górników. Wiele górników zginęło.

— (Ruch robotniczy w Indjach.) Z Kalkuty donoszą, że ruch robotniczy w Indjach przybiera wielkie rozmiary. Na linii kolejowej jednej z największych w Indjach angielskich Bengal-Nagpur zastrejkowało 10 tysięcy robotników. Strejkują też robotnicy gazowni i tramwajów w Bombaju.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Z powodu uroczystego święta „Ofiarowania Najsw. Maryi Panny”, przypadającego na środę 17 listopada, jakoteż z powodu prusko-rządowego święta „Dnia pokuty i modlitwy” (Buss- u. Bettag) przypadającego na ten sam dzień, wypadnie czwartkowy numer naszych gazet codziennych; następny numer piątkowy zostanie w czwartek przed południem jak zwyczajnie rozesłany. — Czwartkowy „Katolika” zostanie już we wtorek przed południem rozesłany. Panowie agencji i kolporterzy zechcą czytelnikom „Katolika” we wtorek roznieść, aby każdy czytelnik miał gazetę na święto.

— Przyjazd dziennikarzy polskich na G. Śląsk. W sobotę przybyło na G. Śląsk 14 dziennikarzy polskich z Warszawy, Poznania, Łodzi, Krakowa i Lwowa, celem zapoznania się z stosunkami w naszej dzielnicy.

Jako miłych sercu gości witamy ich serdecznie i pragniemy, ażeby się u nas czuli, jak w własnym domu. Stosunki górnośląskie nie są proste a poznać je gruntownie — rzecz niełatwa. Dla tego im dłużej goście nasi u nas pobędą, i im głębiej w rzeczy nasze wnikną, tem lepiej dla Polski i G. Śląska. Jesteśmy pewni, że wobec tak wielkiej rzeczy, jak plebiscyt, nikt z pomiędzy nich nie ograniczy się na poruszeniu stosunków naszych „po czubkach”, ani nie zadowolą się tanim zdawkowym frazesem, lecz będzie sięgał do głębi stosunków, ażeby się przekonać co w nich „na dnie”. W tej myśli witamy ich starem polskim słowem: „Gość w dom — Bóg w domu”.

— 1-go grudnia 1920 potanieją zapalki. Rozporządzeniem ministra dla spraw gospodarczych zostały ceny za zapalki obniżone. Pudełko zapalek szwedzkich, zawierające 60 sztuk, wszystko jedno czy wyrobu krajowego czy też zagranicznego, będzie kosztowało tylko 25 fenigów. Paczka 10 pudełek zawierająca 2.50 mk., paczka 600 zapalek zawierająca 2.50 mk., 480 sztuk 2.00 mk.; 300 sztuk 1.30 mk. Pudełko zapalek kieszonkowych, do 30 sztuk, zawierające, kosztuje 20 fen. Paczka 10 pudełkowa kosztuje 2.00 mk.

Drożej zapalek sprzedawać nie wolno. Kupcy, nie stosujący się do niniejszego rozporządzenia będą karani.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie i nabiera prawomocności z dnem 1. grudnia br. Do tego czasu mogą kupcy drobni ewentualnie swoje zapasy upchnąć, nie narażając się później na dotkliwe straty.

Bytom. (Bolszewicy i żydzi.) Poseł do sejmu Ignacy Załęski, opowiada, że w Ciechanowcu, na pograniczu łomżyńskiego i gródzieńskiego, podczas pobytu bolszewików, żydzi ustanowili komitet rewolucyjny, wyłoniony z istniejącej już od 2 lat organizacji, pod nazwą „Strzecha robotnicza” (Poale-syonistów). W tem stowarzyszeniu działał głównie, sprawując urząd sekretarza, żyd bolszewik miejscowy, niejaki Cukiermann, który po przyśściu bolszewików przefasonował się na sędziego „rewkomu” nakazującego mieszkańcom płacenie kontrybucji. Drugi komitet, składający się wyłącznie z żydów, zajął się rozdaniem chleba i mleka, przyczem rozdawali chleb prawie wyłącznie żydom. Robotnicy policyjcy prawie nigdy go nieotrzymali, bo dla nich zawsze nie starczało. Mleko, miało być przeznaczone dla chorych, ale wypijali je prawie całkiem zdrowi żydzi. Komitet żydowski nakazywał mycie podłóg, drzwi i okien u żydów — polskiej inteligencji, która ten rozkaz wypełnić musiała. Poseł ma zanotowane nazwiska pań i panów z inteligencji polskiej, którzy musieli pełnić te posługi u żydów pod przymusem.

Tosamo czeka nas wszystkich gdyby socjaliści i żydzi zawładnęli Górnym Śląskiem. Dlatego też źle się przysłużyli polskiemu ludowi górnośląskiemu i całej Polsce ci, którzy z socjalami pozawierali sojusze plebiscytowe, bo bez tej trochy byłoby się obeszło, a partje wyrotowe w Polsce nie miałyby później wściubiać nosa do naszych spraw.

Lipiny. (Publiczna Czytelnia ludowa a.) W niedzielę, dnia 21. bm. po poł. o godz. 2-iej otwieramy na sali p. Machonia publiczną Czytelnię ludową. Szan. publiczność i wszystkich lubowników czytania prosimy o liczne przybycie. Nadarza się sposobność poznania dzieł z historii i kultury polskiej.

Katowice. Dwie tajne fabryki likierów w ódek zamknęła policja. Przy ul. Beaty urządziło, toby inszy jak nie żydzi, całkiem prawidłowo funkcjonujące destylarnie: Ponieważ czystego alkoholu trudno dostać, więc rozpuścili po całej okolicy naganiaczów, którzy skupowali od kobiet spyrtus do palenia i marki nań, płacąc każdą żadaną cenę. Sposobem sprytnym żydkom znanym odcinali spirytusowi denaturowanemu nieprzyjemną woń i palący smak i zaprawiwszy potem preparat różnemi esencjami i barwnikami wytwarzali najróżnorodniejsze likwory, które okoliczni karczmarze i restauratorzy po drogich cenach kupowali i jeszcze po słońszych na kieliszki ludowi sprzedawali. Jeden z odbiorców tej tajnej destylarni pogniewał się z dostawcami i doniósł policji, która idąc wskazanym śladem przycapiła fałszerzów wodeczności na gorącym uczynku i skonfiskowała aparaty, znaczną ilość spirytusu do palenia i gotowych wódek. Z znalezionych ksiąg handlowych wynika, że fałszerze zarabiali grubo na tem oszustwie. — Teraz najlepiej żadnych wódek po karczmach nie pić, bo człowiek nie wie, jakiego świństwa mu do kieliszka naleją i za swój ciężko zapracowany grosz traci zdrowie i idzie o kilkanaście lat wcześniej do grobu. — Druga prawda jest ta, że te żydziska galicyjskie o nas Górnolazach nie zapominają i jak

chłopa i robotnika polskiego w Galicji i Kongresówce rozpoili i zdemoralizowali, tak samo z butelką śmierdzących przychodzą do naszych robotników. Na razie musimy to cierpieć, ale po plebiscycie, kiedy będziemy mogli swobodnie dysponować o naszej ziemi, to jedno wielkie hasło i ogólne żądanie musi rozlegnąć od krańca do krańca naszej ziemi górnośląskiej z żydami obcymi precz i nie wpuszczać ich w nasze granice. Zwracamy pilnie i na te żywioły uwagę, które się żydami opiekują tj. polska partje socjalistyczna (P. P. S.) i komunistów.

Katowicka Hałda. W naszej gminie zdaje się na pozór być wszystko w porządku, tymczasem jest zupełnie przeciwnie, bo wogóle cała praca zawodowa bardzo jeszcze opieszale tu idzie. Wyglądamy od kilku tygodni jakiegoś wieca publicznego, ale dotąd nadaremnie nań czekamy. Za to „Heimatreuer Bund” tu nadzwyczaj czynny i uprawia agitację, nie szczędzi ni papieru ani pieniędzy, stara się w wszelki sposób lud nasz bałamuć. Komitet nasz miejscowy zdaje się, że śpi, bo nie widzi albo widzieć nie chce, co się w koło dzieje, a może też przypuszcza, że wszystko w porządku — i wieciej robić nie potrzeba. W innych miejscowościach cała praca żywiej postępuje, tylko u nas cicho i cicho... Prosimy zatem nasz Komitet miejscowy, aby zechciał się ze słodkiego snu obudzić i przetrzeć swoje oczy, i aby zabrał się do energicznej i żywej pracy — bo czas uchodzi, a sąd przychodzi!

Odważny.

Biskupice w Zabrskiem. Połączenie obszaru dworskiego z naszą gminą nastąpi w krótkim czasie. W środę 10. listopada uchwaliła rada powiatowa w Opolu, by biskupicki obszar dworski, na którego terenie leżą werki Borsiga, kopalnie: „Życzenie Jadwigi” i Castellengo” przyłączyć ostatecznie do związku gminnego „Biskupice”. Gmina już dawno zabiegała o to połączenie, ale dotychczasowe zabiegi rozbiły się o opór właściciela obszaru hr. Ballestrema. Gmina Biskupice na złączeniu tylko zyskać może.

Bielszowice w Zabrskiem. Został tu zastrzelony wachmistrz policyjny Wieczerek, który politycznie nie występował. Mord wykonali Emanuel Tkocz, dawny grenczuc, Korzyńiec, dawny reichswerzysta i Szoltysek, dawny grenczuc i stosstrupler.

Radzionków w Tarnogórskim. W niedzielę, 7. listopada o godz. 6-iej wieczorem urządził tu tejsze „Tow. śpiewu katol. młodzieży” na sali p. Goli przedstawienie teatralne. Odegrano: „Dymitr i Marya”, dramat z dawnych czasów w 6 odsłonach i „Amerykańska golarnia”, komedjka w jednym akcie. Na wstępie zabawy przywitał p. Bierek szanowną publiczność i ks. profesora Janickiego. Następnie miał ks. Profesor wykład o „Moniuszce”, wielkim muzyku i kompozytorze polskim. Wykład wiel. ks. mówcy był dla naszego towarzystwa wielkim zaszczytem, bo pokrzepił serca nasze i wzmacnił bratnią miłość. Cześć i sława naszemu czcigod. ks. Profesorowi. Amatorzy i amatorki odegrali swoje role z przejęciem, można rzec, bardzo dobrze, a cała publiczność była zadowolona. Podczas przerw występowało nasze towarzystwo z śpiewami pod naszym dyrygentem p. Bienkiem. W imieniu towarzystwa dziękujemy wszystkim uczestnikom, a zwłaszcza ks. Profesorowi, nadobnym amatorkom i szan. amatorom i dyr. p. Bienkowi staropolskim „Bóg zapłać”. Na koniec odśpiewaliśmy „Rotę” i tem uroczystość naszą zakończyliśmy.

Suchagóra w Tarnogórskim. (Oświadczenie). Pan Józef Mateja z Radzionkowa oświadcza i zaręcza, że mimo równie brzmiącego imienia i nazwiska nie ma nic wspólnego z dokonanyim napadem bandyckim w Suchej Górze opisanym w korespondencji, zamieszczonej w nr. 136 „Katolika”. Oświadczenie to zamieszczamy tem chętniej, by p. Mateję z Radzionkowa ochronić od wszelkich podejrzeń i napastowań. Wymienieni w korespondencji napastnicy pochodzą zresztą z Stolarzowic.

Gliwice. (Zasądzenie ks. Dr. Potempy). Dnia 11. i 12. listopada toczył się w Gliwicach przed sądem karnym proces przeciwko ks. Dr. Potempie, starszemu wikaremu z Gliwic, który dnia 27. lipca br. na zebraniu publicznem w Gliwicach, kiedy go napadli Niemcy i groziło mu osobiste niebezpieczeństwo życia, był zmuszony użyć w obronę własnej broni i dał jeden strzał na postrach, przyczem zranił jednego uczestnika zebrania słusza Roterę w kolano. Ks. Dr. Potempa, liczący 33 lata, pochodzi z ludu śląskiego. Jako powiatowy kierownik Górnośląskiej Partji Ludowej na powiat gliwicki zwołał on dnia 27-go lipca br. do sali ogrodu miejskiego publiczne zebranie tej partji, na którem redaktor Adamczyk wygłosił referat o stosunkach gospodarczych w Niemczech i w Polsce. Ponieważ zebranie było publiczne, a ogłoszenia w „Oberschl. Post” zapraszały publikę w ogólności, więc też zeszło się sporo ludu, zwolenników obydwóch kierunków politycznych tj. orientacji polskiej i niemieckiej. Wobec takiego składu wieca, łatwo było można przewidzieć, że do awantur i burd przyjdzie musi.

Gdy referent p. Adamczyk w konkluzji swych wywodów oświadczył, iż przyszłość gospodarcza Górnego Śląska leży w związku z Polską, wywołali Niemcy awanturę. Ksiądz Potempa wezwał ich do spokoju lub opuszczenia sali, wtedy jakby na komendę rzucili się oni ku estradzie z okrzykami przeciwko ks. Potempe i referentowi. Rzucano na scenę krzesła, wyrażano laskami i krzyczano: „Zabić polskiego kłecze!”

Kiedy ks. dr. Potempa groziła śmierć lub okaleczenie ze strony napastników, dał strzał postrachowy. Istniejąca jeszcze wtedy Sicherheitswehra znalazła się odrazu na miejscu, przyaresztowała ks. Potempę i odprowadziła go do więzienia śledczego. Za kilka dni go wypuszczono, jednak dnia 7-go sierpnia sędzia śledczy zarządził ponowne aresztowanie ks. P., gdzie go trzymano aż do 25-go września. W tym dniu wypuszczono go za złożeniem kaucyi, którą zebrała Górnośląska Partya Ludowa.

Do rozprawy wezwano 66 świadków. Ks. Potempa oświadczył w swej mowie, iż do winy się nie poczuwa, gdyż działał w obronie własnej. Bronił użył w stanie wysokiego zdenerwowania. Rzucano na niego także książkę, a kiedy ją podniósł okazało się, że jest to Pismo Święte. Ta zniewaga głęboko go oburzyła, ucałował książkę, jednak oburzenia opłonić nie mógł.

Zeznania świadków były sprzeczne: jedni zeznawali że ks. Dr. Potempa strzelił zanim krzesłem rzucono na scenę, drudzy zaś że dopiero po strzale rzucił ktoś krzesłem na ks. Potempę. Jedni świadkowie widzieli jak się ktoś wdzierał na scenę, by ks. Potempę ściągnąć, drudzy świadkowie, mimo że stali przy samej rampie, tego nie widzieli. Te sprzeczności w zeznaniach można wytłumaczyć ogólnym podnieceniem umysłów wiecowników. Byli zebrani Polacy i Niemcy, referent wiecu starał się wiecowników przekonać, że przyszłość Górnego Śląska leży w połączeniu z Polską, czego druga strona żadną miarą za prawdziwe uważać nie chciała, zaczęły padać w stronę referenta i pod adresem urządzających wiec różne docinki i przegrzki wiecowe, które z istoty samego składu zebrania nie mogły być delikatne. Materyału wybuchowego nagromadziło się pod dostatkiem, to też wielkiej ogólności było potrzeba, by do starcia obu stron nie dopuścić.

Prokurator i sąd pruski nie uznali motywów, jakimi został spowodowany do strzelania w tłum i wniósł oskarżenie o rozmyślne, niebezpieczne okaleczenie. Lecz po przeprowadzeniu dowodu prawdy zmienili akt skargi na lekkomyślne okaleczenie ciała, żądając dla podesadnego ze względu na jego duchowny stan i charakter księdza 6 miesięcy więzienia i 150 marek grzywny za przyniesienie broni na wiec. Sąd okazał się gorliwszym i skazał ks. Potempę na jeden rok więzienia, nadto na 150 marek kary. Bronili adwokaci dr. Wolny i Wosiek. O ile słyszeliśmy, to ks. dr. Potempa wyroku nie przyjął, a obrońcy odnieśli się do Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej o przeprowadzenie nowej rozprawy przed nadzwyczajnym sądem koalicyjnym, a to z tej racji, iż sprawa ta ma charakter wybitnie polityczny, wywołany obecną nadzwyczajną sytuacją plebiscytową na Górnym Śląsku. Ks. Potempa znajduje się na wolnej stopie.

Piskowice w Ulwickiem. I do naszego cichego miasteczka zawitali polscy socjaliści. W przeszłą niedzielę urządzili w „Germanii” poufne zebranie i założyli komitet polityczny, na którego czele stoi niejaki Jan Szewczyk. Wkrótce zamierzają urządzić wiec plebiscytowy. Na to zwracamy czynnikiem miarodajnym uwagę i oświadczamy otwarcie, że nie pozwolimy nigdy, by pod pozorem niesienia uświadomienia plebiscytowego zgodzić byśmy się mieli na wpuszczenie, czerwonej hołoty. Nam w Piskowicach już natężonej wystarczą te party polityczne jakie dotąd istniały: mamy Chrześcijański Zjedn. Lud. — mamy Narod. Partję Rob. — i „Oberschl. Volkspartei”, a natomiast P. P. S., to zdechł pies.

Mikołów. Za staraniem naszego ks. proboszcza odbędą się u nas rekolekcje dla tercjarzy, zarazem i dla całej parafii. Uprasza się także parafian z Panewnika, tercjarzy i nietercjarzy, którym czas pozwoli, żeby jaknajliczniej na rekolekcje przyszli. Rekolekcje rozpoczyna się w niedzielę, 22 listopada, po południu o godz. 3 nauka wstępna. Kochani bracia i siostry! Przypomnijcie jaknajliczniej i zabierzcie waszą młodzież ze sobą. Skarżymy się wszyscy na zdziwienie młodzieży, starać się więc trzeba o to, by młodzież tę na dobrą drogę wprowadzić, by nie zohaćniała dla wiary świętej. Wy, którzy nie macie na sobie jeszcze sukni św. Ojca Franciszka, przechodźcie na rekolekcje, rozważajcie nauki święte, a zabezpieczycie tem dusze wasze. Przypięcie sukni św. Franciszka nie będzie dla ciebie bracie i siostrzo żadnym ciężarem, bo 12 Oczyszczasz i Zdrowasz codziennie i raz w miesiącu do spowiedzi i komunii św., to nie trudne warunki a tem napewno ubezpieczysz dusze twą od ognia piekła. **Pewlen Tercjarz.**

Podlesie pod Mikołwem. Nader piękną uroczystość obchodziła wieśka nasza w niedzielę 7. listopada, i to uroczystość poświęcenia kamienia węzielnego. Aktu poświęcenia dokonał wiel. ks. dziekan Kapica z Tych w. Oprócz tego obecni byli: ks. proboszcz Dworski i ks. dr. Szramek z Mikołowa, ks. Rozmus, rodak z naszej wioski, i ks. kuratus Plewnia z Murcków. O godzinie 3 po południu przywitała gmina wiel. księży, przyczem deklamowały małe dziewczynki na cześć duchowieństwa. Następnie ruszyła procesja z muzyką przez wieśkę do kościoła. Przy tej uroczystości nie brakowało także i naszych Towarzystw. Brało w niej udział: Tow. gimn. „Sokół”, Towarzystwo Polek i Towarzystwo katol. robotników z ich sztandarami. Przybyło także Tow. śpiewu „Słowiczek” z Kostuchny, które podczas podpisywania dokumentów przez wiel. księży, zarząd kościelny, zarząd gminny i prezesów miejscowych Towarzystw śpiewało piękne pieśni na cztery głosy na cześć Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, której kościół ma być poświęcony. Następnie wygłosił ks. dziekan Kapica wzruszające kazanie i zachęcał lud nasz do dalszej pracy, oraz dziękował za ofiary, które dotychczas chętnie złożono. Ze lud górnośląski kocha Matkę swą niebieską, Królową Korony Polskiej, daje dowód liczba uczestników z bliska i z daleka, których liczyć można było 7—8 tysięcy. — O godzinie 7 wieczorem urządzono pochód, który wyruszył z pochodami przez wieśkę, i usławił się następnie, aby podziękować duchowieństwu. W krótkich słowach podziękował w imieniu gminy p. Józef Huj wielebn. ks. proboszczowi i dziekanowi za ich trudy koło po

świętym, poczem wzniosł trzykrotny okrzyk na ich cześć, poczem wygłosił ks. proboszcz mikołowski krótką zachętę do dalszej pracy. Następnie jeszcze raz zabrał głos ks. dziekan Kapica, i zachęcał nas nie tylko do dalszej pracy religijnej, ale też i do pracy narodowej, przyczem wzniosł okrzyk na cześć ludu górnośląskiego i uroczystość zakończono. — Dziękujemy wiel. duchowieństwu i wszystkim uczestnikom za udział w naszej uroczystości naszym staropolskim „Bóg zapłać!”

Zarząd budowy kościoła w Podlesiu

Zyrowa pod św. Anną. W ubiegłą sobotę siedzi sekretarz tutejszego obszaru dworskiego p. Nowak z pieniędzmi dla skalarzy. Niósł ze sobą 12 000 marek. W pobliżu Oory św. Anny został nagle przez bandytów napadnięty, którzy mu pieniądze zrabowali. Zarząd dóbr wyznaczył 2000 mk. nagrody za wyśledzenie rabusiów.

SPRAWY TOWARZYSTW.

Nowa Wieś. Przedstawienie „wielkich obrazów o Częstochowie i Gdańsku” z wykładami odbędzie się w środę dnia 17. bm. o godz. 6 na sali p. Lomnica w Nowej Wsi. O liczny udział uprasza się.

Następnym czynnikiem „Kamila”, spółki wydawniczej z... odpowiedzialnością w Bytomiu — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Grottel w Bytomiu.

Przyjmujemy
wkładki
oszczędnościowe

placimy po 4, 8½, i 3 proc.

Bank Ludowy, Zabrze
ulica Następcy tronu 85 I piętro.

Godziny biurowe: Od godz. 8½
do godz. 12½, przed południem.
Telefon nr. 1129

Korzystna oferta kupna!

Nowocześnie urządzona, doskonale się oplacająca

drukarnia

połączona z wydawnictwem urzędowego urzędnika powiatowego, w danym razie z gruntem na sprzedaż Polakowi z odpowiednim kapitałem. Miejscowość: W. Ks. Poznańskie, w pobliżu Bydgoszczy. Zlecenia dają przeważnie urzędy.

Dla fachowca doskonała egzystencja!

Dla niefachowca korzystne umieszczenie kapitału. Wskazówek udziela

Buchholz, Dresden N.,
Jägerstrasse 5 II.

Bogucice i okolica!

Baczność Rodacy!

Górnośląski Bank Depozytowy w Bytomiu

Sp. zap. z nieogr. odp.

otwiera we wtorek dnia 16. listopada r. b.

FILIE (wpłatnie) w Bogucicach

narożnik ulicy Nowej nr. 1 (Neue Gasse Nr. 1) w domu mistrza piekarskiego pana Miosgi

i poleca się Szanownej Publiczności dla załatwiania wszelkich interesów
w zakres bankierstwa wchodzących.

Przyjmuje oszczędności w każdej wysokości za wysokim oprocentowaniem
według umowy i terminu wypowiedzenia.

== Prowadzi rachunki bieżące, udziela pożyczek i wymienia obce pieniądze. ==

Biuro Banku otwarte: przed południem od godziny 8 do 12
po południu od godziny 2 do 5.

Centrala w Bytomiu, ulica Krupnicza (Gräupnerstr.) nr. 11.

Filie: w Król. Hucie Lipinach i Świętochłowicach

ul. Następcy tronu 57

ul. Hutnicza 18

ul. Długa 11 (we własnym domu)

Bank
założony
w r. 1909

Bank
założony
w r. 1909